

## Kronika Krakowska | W naszym mieście

# Czy rok 2013 będzie rokiem Zygmunta Nowakowskiego?

**TRADYCJA.** Niespełna tydzień temu minęła 120. rocznica urodzin Zygmunta Nowakowskiego, wybitnego profesora, aktora, prezesa Cracovii i Związku Opieki nad Zwierzętami, dyrektora Teatru Juliusza Słowackiego. Rozpoczęły się starania by rok 2013 poświęcony jego pamięci.

– Fenomenem profesora Zygmunta Nowakowskiego polegał na tym, że łączył on wiele krakowskich instytucji i organizacji. Wysoka kultura, teatr, sport, działania prospołeczne, środowisko dziennikarskie, w każdej z tych dziedzin potrafił wiele zdziałać – mówi dr Paweł Chojnacki z Pracowni „Małe Dzieje”, który jest inicjatorem i pomysłodawcą roku Zygmunta Nowakowskiego. Jak dodaje, wymazanie pamięci o tak wielkiej postaci to zapewne echo propagandy komunistycznej, która miała na celu umniejsze-

nie roli kulturotwórczej i społecznej jaką odegrał.

Zygmunt Nowakowski był wieloletnim prezesem Związku Artystów Scen Polskich w Krakowie, a także wiceprezesem KS „Cracovia”, której poświęcił w 1953 roku słynne zdanie: – *A gdy mi przyjdzie świat ten rzucić, mam być pochowany nie gdzie indziej, tylko na polu karnym będąc bronią bramki.* Ponadto pełnił funkcję prezesa Związku Opieki nad Zwierzętami, był aktorem Teatru Ludowego i dyrektorem Teatru im. Juliusza Słowackiego. Jak dowiedzieliśmy się, obecny dyrektor teatru Krzysztof Orzechowski, pomysł przywrócenia pamięci o Zygmuncie Nowakowskim uważa za bardzo ważny. – *Profesor jest wielce zasłużoną osobą dla miasta i teatru. Jest pełna aprobata dla tej inicjatywy. Należy jednak zgłębić jak najlepiej jego życie*

*i twórczość by móc pokazać jego osiągnięcia nie tylko Krakowowi, ale i Polsce – przekazano nam w sekretariacie teatru.*

Pozytywny odzew oraz pełne optymizmu komentarze, co do pomysłu padły także ze strony Cracovii. – Jesteśmy klubem, który przywiązuje wielką wagę do wartości oraz historii. Bez wątplenia postać Zygmunta Nowakowskiego jest niezatartym symbolem tej tradycji. W pełni popieramy ten pomysł i włączymy się w ewentualne obchody, jak tylko będziemy mogli – mówi Przemysław Urbański, rzecznik Miejskiego Klubu Sportowego Cracovia Sportowa Spółka Akcyjna. Jak dodaje, Anna Biziorek, wiceprezesa KS Cracovia nadal pielęgnowana jest pamięć o dawnym mistrzu. – *Kiedy czytałem artykuł w ubiegłym tygodniu pomyślałem, że to naprawdę świetny pomysł. W na-*

*szym archiwum mamy wiele materiałów dotyczących Zygmunta Nowakowskiego. Chętnie udostępnimy te zbiory – mówi Jerzy Łudzki, przewodniczący Rady Seniorów.*

Istnieje szansa by w organizacji obchodów włączyło się także miasto. – *Chętnie podejmiemy rozmowy z inicjatorami projektu. Trudno jednak już teraz zobowiązywać się do zaangażowania w realizację projektu, którego szczegółów nie znamy – mówi Magdalena Sroka, zastępca prezydenta Krakowa ds. Kultury i Promocji.* Czy uda się przywrócić pamięć o wybitnym krakowianinie zapewne pokaże czas. Jak twierdzi pomysłodawca Paweł Chojnacki, rok Zygmunta Nowakowskiego to ogromna szansa na przybliżenie krakowianom ich historii lokalnej.

(WARS)

marcin.warszawski@dziennik.krakow.pl

## Przetarg na budowę Centrum Kongresowego

**INWESTYCJE.** Miasto rozpoczęło właśnie przetarg na budowę Centrum Kongresowego przy rondzie Grunwaldzkim, gdzie od jesieni prowadzono już prace przy budowie tzw. ścianki szczelinowej. Cały obiekt ma być gotowy za trzy lata.

Jesienią ubiegłego roku rozstrzygnięto pierwszy przetarg związany z budową Centrum Kongresowego, które ma powstać w rejonie ronda Grunwaldzkiego. Firma Warbud, która wygrała przetarg, za około 7,4 miliona złotych zajęła się budową ścianki szczelinowej (konstrukcja ma mieć

400 m długości i od 80 do 100 cm grubości; zagłębienie do 15 m). Te roboty przewidziano na maksymalnie 10 miesięcy.

– *Jest szansa, że ścianka szczelinowa będzie gotowa już w maju. Ponadto mamy już pełną dokumentację całego obiektu i trwa jej weryfikacja; właśnie przesłaliśmy nasze uwagi do biura projektowego – powiedziała nam Anna Biziorek, wicedyrektor Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta Krakowa. Wczoraj rozpoczęto natomiast szukanie wykonawcy gmachu.*

Przetarg jest dwuetapowy; najpierw planuje się wyłonienie

siedmiu potencjalnych wykonawców, by z tej grupy ostatecznie wybrać najlepszą ofertę. – *Procedura przetargowa ruszyła i chcielibyśmy wprowadzić wykonawcę na plac budowy w sierpniu.* – dodaje Anna Biziorek. Zakres robót obejmuje kompletną realizację obiektu wraz z infrastrukturą towarzyszącą, umożliwiającą uzyskanie decyzji zezwalającej na użytkowanie.

Pod wielkim gmachem Centrum Kongresowego znajdzie się m.in. podziemny parking (na 350 miejsc). Założenie jest takie, że zakończenie budowy Centrum Kongresowego po-

winno nastąpić w III kwartale 2014 r. Obiekt ma mieć około 37 tysięcy metrów kwadratowych, a zajmie w sumie 0,8 hektara; znajdują się w nim sale: audytorium na 2092 miejsca, duża (600 miejsc), kameralna (300) oraz zespół sal konferencyjnych o powierzchni ok. 500 m kw., a także sala wielofunkcyjno-wystawowa o powierzchni ok. 400 m kw. Będzie wysoki na 28 metrów. Całkowita wartość inwestycji wynosi około 360 mln zł; prawie 83 miliony pochodzą z dotacji Unii Europejskiej.

(JŚW)

janusz.swies@dziennik.krakow.pl

## Marzenia i rzeczywistość

TYDZIEŃ  
W KRAKOWSKIEJ  
POLITYCE

GRZEGORZ SKOWRON

**Czy** Kraków potrzebuje hali widowiskowo-sportowej w Czyżynach? Zdecydowanie tak! Czy w tej chwili miasto stać na tę inwestycję? Zdecydowanie nie! Czy podejmowane przez miasto próby znalezienia nowego sposobu sfinansowania budowy hali i zarządzania obiektem są właściwe? Mam bardzo poważne wątpliwości.

Hala widowiskowo-sportowa powinna być gotowa kilka lat temu. Błędem okazało się ogłoszenie kilka lat temu i rozstrzygnięcie przetargu „pod klucz”, czyli wyłonienie firmy, która miała zaprojektować, a później wybudować halę. Do dziś pamiętam, jak wielki opty-

mizm panował w krakowskim magistracie, kiedy podpisywano umowę w tej sprawie. Wtedy nikt nie przejmował się tym, że to raczej umowa na marzenia niż kontrakt, który zostanie zrealizowany. Gdy okazało się, że nawet po marzeniach nie pozostał nawet ślad (poza wizualizacją nowej hali), władze Krakowa zapewniały, że nie ma żadnego problemu.

A problem jest. Dziś miasto już nie stać na wydanie 300 mln zł na budowę hali (kilka lat temu było to 200 mln zł, a jest przekonany, że na 300 się nie skończy). Nie stać nie tylko w tym sensie, że w miejskiej kasie brakuje pieniędzy na samą budowę, ale także na to, by potem tak kosztowny obiekt utrzymywać. Jeszcze niedawno władze Krakowa zapewniały, że halą będzie zarządzać prywatny operator, tyle że taki się nie znalazł. A to oznacza, że prywatni przedsiębiorcy wyliczyli sobie, iż na hali

w Czyżynach nie da się zarobić. I w tym przypadku miejscy urzędnicy uznali, że sprawy nie ma, bo zamiast prywatnego operatora będą dwie miejskie jednostki – Krakowskie Biuro Festiwalowe i Agencja Rozwoju Miasta (czy aby naprawdę tego chcą czy też chcą tego władze Krakowa, którym te jednostki podlegają?). Dziś nikt nie mówi, że zapewne trzeba będzie co roku wyklądać spore pieniądze na utrzymanie hali, a pewnie za kilka lat rzeczywistość znowu okaże się przykra.

Rozumiem prezydenta Jacka Majchrowskiego, że chce pokazać, iż jego 12 lat prezydentury to wystarczający okres do wybudowania obiektu tak potrzebnego miastu. Zwłaszcza, że to już za jego rządów rozstrzygano przetarg „pod klucz”, tak fatalny w skutkach. Rozumiem nawet, że ten cel chce osiągnąć za wszelką cenę, bo w 2015 roku prezyden-

tem już nie będzie i zmierzanie się z późniejszymi problemami nie będzie już dotyczyć. I rozumiem także to, że bez gody na wariant zaproponowany przez obecne władze miasta nowej hali nie będzie jeszcze przez długie lata. Mam jednak coraz większe wątpliwości, czy ta cena nie jest jednak za wysoka. Czy w czasach, gdy brakuje pieniędzy praktycznie na wszystko, gdy sypią się miejskie ulice, gdy brakuje miejsc w żłobkach i przedszkolach, miasto musi podejmować tak ogromny wysiłek finansowy, którego skutki będą odczuwalne przez wiele lat? Największe wątpliwości mam co do tego, czy głoszący w ostatnich wyborach samorządowych za trzecią kadencją obecnego prezydenta zdawali sobie rzeczywiście sprawę z tego, że wiele ich marzeń związanych z tą prezydenturą tak bardzo zweryfikuje rzeczywistość.

## Kopiec Krakusa do odnowy



FOT. ANNA KACZMARZ

**ZABYTKI.** Kopiec Krakusa wreszcie doczeka się remontu. Znalazł się on wśród najważniejszych obiektów, których rewaloryzację zamierza sfinansować Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa.

Kopiec Krakusa to największy prehistoryczny kopiec w Polsce, najstarszy zabytek Krakowa (liczy ponad 1000 lat) i najwspanialszy punkt widokowy w mieście. Niestety, od lat nie może się on doczekać remontu. A remont ten jest konieczny, bo kopiec niszczeje. Głównym problemem jest duża ścieżka, z której korzysta mnóstwo ludzi (ryzykując upadek), mimo że na szczyt prowadzi wygodna, bezpieczna i dużo atrakcyjniejsza widokowo alejka, oplatająca kopiec.

– *Ta dzika ścieżka coraz głębiej wcina się w zbocze, niszcząc jego strukturę. Dodatkowo deszcze wymywają grunt (łatwo się on wypłukuje, gdyż nie ma tam już trawy, której korzenie by go chroniły). Degradacja kopca postępuje w szybkim tempie – przyznaje prezes Stowarzyszenia PODGORZE .PL Paweł Kubisztal. Stowarzyszenie i podgórcy radni od lat apelują o zabezpieczenie kopca i likwidację dzikiej ścieżki.*

Dwa lata temu u podnóża kopca ustawiono specjalną tabliczkę, która zagradza dziką ścieżkę, a jednocześnie wskazuje właściwą drogę na szczyt. – *Niestety, to tylko częściowo powstrzymało postępującą de-*

*wastację, gdyż wiele osób nadal woli chodzić na skróty, choćby na czworakach – ubolewa Paweł Kubisztal. Zwraca przy tym uwagę na kolejny problem: często ludzie przyjeżdżają na kopiec rowerami, a że w pobliżu nie ma stojaka rowerowego, wprowadzają swe jednoślady na sam szczyt, co również niszczy kopiec.*

Wygląda jednak na to, że najstarszy zabytek Krakowa doczeka wreszcie się remontu. Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu złożył do SKOZ-u wniosek o współfinansowanie kompleksowego projektu remontu kopca i zagospodarowania jego otoczenia (chodzi o kwotę 100 tys. zł).

– *W pierwszej kolejności chcemy zabezpieczyć kopiec, by zapobiec jego dalszej erozji i degradacji. Następnie zostanie zagospodarowana przestrzeń wokół kopca: powstaną alejki spacerowe, ustawimy ławki i stojaki na rowery, uporządkujemy zieleni, będzie też wyremontowana droga prowadząca do kopca. W planach jest również iluminacja kopca – wymienia rzecznik ZIKiT Jacek Bartlewicz.*

Decyzję o przyznaniu dotacji do projektu remontu kopca Krakusa SKOZK ma podjąć 28 lutego. Najpierw złożony przez ZIKiT wniosek musi jednak zostać poddany ocenie. – *Uważamy, że kopiec jest obiektem priorytetowym – podkreśla dyrektor Biura SKOZK Maciej Wilamowski.*

(PSZ)

## Znow smog

WAŻNA  
WIADOMOŚĆ

**ŚRODOWISKO.** W najbliższych dniach jakość krakowskiego powietrza będzie zła – wynika z prognoz dostępnych na stronie internetowej [www.malopolska.pl/powietrze](http://www.malopolska.pl/powietrze).

Zimą zanieczyszczenie powietrza jest, niestety, duże – głównie za sprawą emisji związanych z indywidualnym ogrzewaniem budynków, którym dodatkowo towarzyszą niekorzystne warunki pogodowe.

Z najnowszych prognoz wynika, że dziś i jutro powietrze w Krakowie będzie dość mocno zanieczyszczone: stężenie pyłu zawieszonego osiągnie średnio 50 – 100 jednostek, a chwilami – zwłaszcza w centrum i na po-

łudniu miasta – może wzrastać nawet do 200 jednostek (dopuszczalna norma to 50, zaś poziom alarmowy – 200). Za to stężenia pozostałych zanieczyszczeń (dwutlenku siarki, tlenku węgla i dwutlenku azotu) powinny się – na szczęście – utrzymywać na niskim poziomie.

Specjaliści przestrzegają, że w dniach, kiedy zanieczyszczenie powietrza jest duże, powinno się ograniczać pobyt na wolnym powietrzu – szczególnie dotyczy to dzieci, osób starszych i przewlekle chorych (np. na astmę), kobiet w ciąży, alergików itp.

Prognozy dotyczące zanieczyszczenia powietrza publikujemy w poniedziałki i piątki.

(PSZ)